



Business Centre Club



Warszawa, 26 listopada 2018 roku

BCC reprezentatywny i elitarny

Drogi Przedsiębiorco!

Chcę się z Tobą podzielić czymś dla mnie ważnym:

Przedsiębiorca, przedsiębiorczy Polak jest solą polskiej ziemi.

Tworzy miejsca pracy i płaci wysokie podatki na utrzymanie całego państwa. Dlatego Ty, Przedsiębiorco, należysz do elity społeczeństwa, choć wielu chciałoby inaczej.

BCC zamierza pozostać organizacją elitarną.

Ograniczać liczbę swoich członków do wymogów, jakie stawiają ustawowe kryteria, uprawniające do zasiadania w Radzie Dialogu Społecznego. Rada jest obecnie jedyną instytucją, formalnie zobowiązującą ministrów do decyzji w sprawach zgłaszanych przez BCC. Sama, skupiając wąskie grono organizacji pracodawców i związkowców, jest elitą.

Od początku swego istnienia BCC komunikował się z każdym demokratycznie wybranym rządem. Takim są obecne władze. Ale Klub zachowywał przy tym swoją podmiotowość w walce z biurokracją, złym prawem i jego egzekwowaniem w sposób krzywdzący przedsiębiorcę.

Nadal BCC rezerwuje sobie prawo do konstruktywnej krytyki.

Władze państwowe deklarują zamiar zbudowania silnej Polski. Silna Polska to silna gospodarka. Członkowie BCC budują silną gospodarkę. Będziemy przypominać o tym coraz dobitniej. Eksponować firmy członkowskie, wyróżniając ich liderów Medalem Europejskim, tytułem Lidera Polskiego Biznesu bądź Ambasadora Polskiej Gospodarki.

BCC ma skupiać wyłącznie najlepszych przedsiębiorców.

Do takich osób jak Ty, Przedsiębiorco, chcemy sprowadzić BCC: myślących kategoriami zysku własnej firmy, ale o horyzontach intelektualnych i działaniach, obejmujących sprawy społeczności regionalnej i całego kraju.

Takie wartości przyświecały niegdyś Winstonowi Churchillowi, gdy zakładał elitarny The Other Club. Takich wartości powinniśmy dalej się trzymać, bo w ciągu 27 lat przyniosły

nam uznanie światowych liderów: Margaret Thatcher, Helmuta Kohla, Billa Clintona, Georga Busha, Jacquesa Chiraca, Tony'ego Blaira, papieża Franciszka. I innych.

Z organizacją ludzi o takich wartościach liczy się rząd.

Pracujemy w niełatwych czasach. Stopień skomplikowania rynku, prawa i praktyk kontrolnych narasta z każdym dniem. BCC koncentruje się teraz na wzmocnieniu usług na rzecz swoich członków. Coraz częściej musi uruchamiać Polisę Bezpieczeństwa przedsiębiorcy klubowego, ekspertów prawnych i finansowych. Dlatego skład liczbowy Klubu musi być adekwatny do siły wyzwania. Tym bardziej, że jesteśmy w trakcie budowania ofert specjalnych, które przyniosą dla każdego z członków dodatkowe wymierne korzyści finansowe i materialne. Musimy skoncentrować i zindywidualizować naszą aktywność. Także z tego powodu nie powinniśmy być organizacją masową. Będziemy przyjmować kolejnych członków tylko w drodze rekomendacji innego przedsiębiorcy – członka BCC i kierownictwa Łoży Regionalnej.

Każda firma i członek BCC jest reprezentantem elity gospodarczej.

Dziś słowo elita jest nadużywane przez populistycznych polityków. Warto pamiętać, że od zarania dziejów elity były najczęściej prekursorem postępu, otwierającym nowe drogi całemu społeczeństwu. Taką misję w gospodarce wyznaczali członkom BCC 27 lat temu jego Członkowie-Założyciele. W tym tkwi wyjątkowość organizacji, jej ludzi i dorobku.

Przedsiębiorco, jesteś kimś wyjątkowym na gospodarczej mapie Polski.

W tym przekonaniu powinniśmy trzymać się razem.

Mam nadzieję, że nadchodzący Nowy 2019 Rok okaże się lepszy dla gospodarki i biznesu, czego Tobie i sobie życzę.

Marek Goliszewski
– prezes i założyciel BCC

Business Centre **Club**

Plac Żelaznej Bramy 10 | 00-136 Warszawa | biuro@bcc.org.pl | +48 22 625 30 37 | www.bcc.org.pl

WARTO WRÓCIĆ DO POROZUMIENIA PONAD PODZIAŁAMI

Prezes Jarosław Kaczyński o UE:

– Wiemy, że musimy przestrzegać europejskiego prawa i będziemy go przestrzegali; ale oczekujemy także, że władze UE też tego prawa będą przestrzegać i będą przestrzegać zasady równości. Wielu mieszkańców dużych miast zostało okłamanych, zostało zmanipulowanych i w centrum tej manipulacji jest jedno twierdzenie, że PiS przygotowuje polexit. Jest to kłamstwo, kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo. Jeśli chcemy, by Polska szła do przodu, musimy wzorować się na tych, którzy osiągnęli sukces. Takim krajem jest Irlandia. Jeśli nie jest najbogatszym krajem, to drugim czy trzecim, jeśli chodzi o bogactwo w UE. Jak to uzyskała? Podzielono ją na nowe okręgi, by mogły współpracować w uzyskiwaniu unijnych funduszy, a także współpracowały ze sobą partie polityczne, partie, które wcześniej się rozstrzeliwały. Oni potrafili się porozumieć po to, by Irlandia się rozwijała. Nasz model, to, do czego dążymy, to model porozumienia. (PAP, Onet, 29.10 2018)

Komentarz Marka Goliszewskiego:

Dobrze, że prezes PiS zadeklarował, iż Polska pod jego rządami nie będzie opuszczała Unii Europejskiej. Podkreślił, że w UE liczy się silne państwo i takim silnym państwem powinniśmy być, tak jak Irlandia. Irlandia jest silna, ponieważ swego czasu zawarła liczne pakt społeczne, gospodarcze, polityczne między poszczególnymi siłami w swoim kraju, dzięki którym osiągnęła fantastyczne wyniki i jest dziś liczącym się krajem. Podobne pakt powinnyśmy zawrzeć również w Polsce.

Przypomnę, że – razem z prezydentem Lechem Kaczyńskim – Business Centre Club proponował zawarcie takiej umowy społecznej.

Irlandzka gospodarka późnych lat 80. przeżywała głęboki kryzys. Stopa bezrobocia utrzymywała się na poziomie 17%, inflacja wynosiła 12%, deficyt budżetowy sięgał 8% PKB, a dług krajowy w 1987 r. osiągnął 125% PKB. Wysokie podatki i dług publiczny osłabiły gospodarkę, a brak możliwości zatrudnienia i spadek płac spowodowały emigrację na niespotykaną skalę.

Partnerzy socjalni i rząd przystąpili do negocjacji, w których chodziło o wypracowanie rozwiązań mających na celu wyjście z kryzysu. Efektem było zawarcie w październiku 1987 r. paktu społecznego Programme for National Recover (PNR). Jego realizacja przyczyniła się do przeprowadzenia reform finansowo-monetarnych, pociągających za sobą wzrost gospodarczy, do wprowadzenia sprawiedliwszego systemu podatkowego, redukcji niesprawiedliwości społecznej i wzrostu liczby miejsc pracy; przyjęto 2,5-procentowy poziom wzrostu płac, rozpoczęto rozmowy nad czasem pracy; podjęto kroki w celu dochodzenia do standardów europejskich.

Był to pierwszy z kilku paktów, które w końcu lat 80. i w latach 90. były zawierane w Irlandii, po nim były: Programme for Economic and Social Progress na lata 1994–1996, Programme for Competitiveness and Work, a następnie Partnership 2000. Skuteczność paktów sprawiła, że stały się one w Irlandii stałym środkiem kształtowania i realizacji polityki społeczno-gospodarczej kraju.

Pierwotnie pomyślane, jako środek radzenia sobie z kryzysem, stopniowo ewoluowały i przekształciły się w instrument służący utrzymywaniu stałego rozwoju gospodarczego i realizacji rosnących oczekiwań społecznych. Rola paktów w rozwoju gospodarczym, jaki osiągnęła Irlandia w latach 90. jest niepodważalna.

Kolejny pakt socjalny zawarty został w 2000 r. jako trójstronne porozumienie programowe – „Program na rzecz dobrobytu i sprawiedliwości” (Programme for Prosperity and Fairness – PPF). Na początku września 2006 r. partnerzy społeczni po intensywnych negocjacjach podpisali siódmy z kolei pakt społeczny w historii swojego kraju. Był o tyle nietypowy, że obejmował lata 2006-2016, natomiast do tej pory zawierano pakt na trzy lata. Partnerzy uznali umowy społeczne za swego rodzaju strategiczne porozumienia społeczne, które powinny wyróżniać się dłuższą perspektywą czasową. Taka jest bowiem natura rzeczy w kształtowaniu czynników, które decydują o szansach rozwojowych kraju. ■

Fragmenty zapisu spotkania partnerów społecznych w Centrum Dialog, październik 2006

Jak dojść do wspólnych racji



Jarosław Kaczyński (PiS), Jan Guz (OPZZ), Zbigniew Żurek (BCC), Janusz Śniadek (NSZZ Solidarność), Marek Goliszewski (BCC) – prowadzący spotkanie, Andrzej Malinowski (KPP), Jerzy Bartnik (ZRP), Henryka Bochniarz (Lewiatan)

MAREK GOLISZEWSKI: To spotkanie na pewno nie rozstrzygnie, kto z siedzących tutaj ma rację. Celem jest próba znalezienia odpowiedzi, jak możemy dojść do wspólnych racji, w imię tego, co się dzieje i co ma się dziać. Propozycja spotkania wynika z oceny sytuacji członków [Komisji Trójstronnej], związkowców i pracodawców; oceny gospodarczej, społecznej i politycznej. Jaka jest ta sytuacja? Mamy bardzo dobre wyniki gospodarcze, ale też 500 mld zł długu – wewnętrznego i zagranicznego. Mamy obiecane fundusze europejskie. Ale z drugiej strony wykorzystujemy te fundusze w 20%. 76% Polaków nie należy do żadnej organizacji, 80% nie chodzi na żadne zebranie, 89% z nas nie ufa sobie nawzajem. Ta sytuacja zmusza do myślenia i rodzi dwa pytania: jak można zawrzeć pakt – powiedzmy – o nieagresji, zwłaszcza w polityce, ale nie tylko między partiami, również między środowiskami biznesu a partiami i środowiskami związków zawodowych, żeby nie było tej nienawiści? Druga sprawa to przygotowanie struktury umowy społecznej. Dogadali się Irlandczycy, dogadali się Hiszpanie – spróbujmy i my. (...)

HENRYKA BOCHNIARZ: Dialog – choć trudny, często frustrujący i zabierający dużo czasu – daje szansę przynajmniej na otwarcie płaszczyzny porozumienia i szukania pola do kompromisu. (...)

ANDRZEJ MALINOWSKI: Byłbym niestęchaniem rad, gdyby się udało zawrzeć pewien rodzaj paktu o nieagresji wokół tych najbardziej doniosłych, ważnych spraw społecznych. (...)

JAROSŁAW KACZYŃSKI: Sądzę, że to była bardzo pożyteczna inicjatywa, bo rzeczywiście sytuacja rozwija się w tej chwili w sposób, który może być niebezpieczny. Rząd jest całkowicie jednoznaczny, jeżeli chodzi o poparcie dla umowy społecznej. Znalazło się to w programie i prezydenckim i rządowym; został powołany zespół

W każdym razie podjęliśmy po naszej stronie – stronie rządowej, stronie wojewodów – wysiłki do aktywizacji Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego, odbyły się odpowiednie odprawy z wojewodami. Także Prezydent podjął wysiłki w tym kierunku. Jesteśmy za zawarciem umowy społecznej. To decyzja z naszej strony do wykonania, jesteśmy całkowicie gotowi. Ja jestem też gotowy do osobistego udziału w pracach Komisji. Teraz sprawa druga – wyjątkowo wysokiego poziomu konfliktu w naszym życiu publicznym.



Andrzej Malinowski i Henryka Bochniarz: Umowa społeczna to konsensus wszystkich partii politycznych.

To jest fakt szkodliwy; główna partia opozycyjna nie zaakceptowała wyniku wyborów i uznała, że rząd PiS godzi w podstawowe wartości państwa demokratycznego, że rzekomo w Polsce jest niszczone demokracja, że jest niszczone praworządność, gospodarka rynkowa. Gdyby można było tą drogą, którą Państwo zaproponowali, doprowadzić do obniżenia tego poziomu konfliktu, naprawdę byłoby temu bardzo radzi. Umowa społeczna jest niewątpliwie potrzebna właśnie po to, żeby jakoś te dylematy rozwiązywać, żeby pójść tutaj na kompromis i uważamy, że w Polsce ta metoda irlandzka czy hiszpańska – może być i powinna być podjęta. (...)



Marek Goliszewski: Liczymy na to, że Pan Premier będzie rozmawiał.



Jarosław Kaczyński: Umowa społeczna jest niewątpliwie potrzebna.

MAREK GOLISZEWSKI: Pan Premier podkreślił dwie bardzo ważne rzeczy. Pierwsza rzecz to to, że rząd wchodzi do negocjowania, do przygotowania umowy społecznej. I teraz liczymy na to, że Pan Premier będzie rozmawiał, tak jak Pan zadeklarował. (...)

ROMAN GIERTYCH: Ważnym elementem zgody politycznej są relacje międzyludzkie. Warto podkreślenia jest również to, że spotkaliśmy się tutaj, wszyscy przedstawiciele partii. Uważam, że umowa społeczna – tak, ale powinniśmy rozpocząć rozmowę na temat partnerstwa publiczno-prywatnego. Biznes odwrócił się od polityki, a raczej polityka odwróciła

się od biznesu. Ale my nie możemy przez cały czas stać do siebie plecami, bo to jest ze szkodą dla kraju.

WOJCIECH OLEJNICZAK: Przyłączamy się również do tych postulatów, które tutaj dzisiaj pa- dały – głównie z Komisji Trójstronnej – o to, aby ten dialog rzeczywiście prowadzić.

Wiele ustaw, które były omawiane w Komisji Trójstronnej – wiemy o tym – nie ujrzało, tak naprawdę, światła dziennego i cały szereg z tych projektów nie trafił do Sejmu. Z wielkim zadowoleniem przyjmuję, że takie spotkanie się odbywa. (...)

WALDEMAR PAWLAK: Ze strony PSL-u zgłosiliśmy ostatnio taką propozycję, paktu dobrej woli, żeby przez przynajmniej trzy miesiące poszukać rozwiązań. Zadeklarujemy, że odpuszczamy sobie demonstracje i ten dialog, który tutaj się rysuje, może być właśnie dobrą przesłanką do tego, żeby sobie porozmawiać w bardzo szerokim gronie, bo tutaj są reprezentacje i związków zawodowych i pracodawców – to są partnerzy do dialogu; taki pierwszy dobry znak, że przystępujemy do tego dialogu w dużo szerszej formule niż tylko formuła polityczna i parlamentarna. (...)

ANDRZEJ LEPPER: Powinniśmy być wszyscy wdzięczni pracodawcom, związkom zawodowym za to, że możemy się spotkać. Ale nigdy nie jest za późno, żeby rozmawiać i właśnie na ten dialog jest potrzebny czas; wyłączenie poprzez dialog możemy dojść do wspólnych uzgodnień, do wspólnych decyzji i propozycji; propozycji najpierw, a później decyzji. (...)

JAN GUZ: Cieszę się, że możemy się spotkać i cieszyć się z deklaracji Pana Premiera, że rząd chce prowadzić dialog. Prezydent także deklarował; my – jako partnerzy społeczni – za ten dialog i umowę społeczną zabraliśmy się, jeśli dobrze pamiętam, w lutym. (...)

WIESŁAW JERZY BARTNIK: Dialogu w Polsce nie będzie i umowy społecznej w Polsce nie będzie, dopóty nie będzie wypracowana codzienna możliwość rozmowy. (...)

JANUSZ ŚNIADEK: Fundamentem Unii Europejskiej jest dialog; więc budujemy to państwo, nasze państwo, kochaną Polskę, właśnie na tym dialogu. (...)

ANDRZEJ MALINOWSKI: Takie jest nasze oczekiwanie i chcielibyśmy wyjść z tego spotkania z ważnym dla nas stwierdzeniem, mianowicie, że umowa społeczna to nie tylko deklaracja rządu, że będzie w tym zakresie współdziałał, ale to jest rzeczywiście konsensus wszystkich partii politycznych. (...)

MAREK GOLISZEWSKI: Rozumiem, że deklaracja Pana Premiera, iż staje na czele zespołu rządowego i bierze bezpośredni udział w rozmowach nad umową społeczną, jest faktem. Druga rzecz – mogą zaproponować, żebyśmy się spotykali raz na pół roku w takim składzie. Czy jest na to zgoda? (...)

JAROSŁAW KACZYŃSKI: To jest uzgodnione.

stenogram na www.bcc.org.pl